

GŁOS KUTNOŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 8 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 96 (1470)

Głos, który wstrząśnie światem!

550 milionów obrońców pokoju wysyła delegacje na Kongres Paryski by dać ODPRAWĘ PODŻEGACZOM WOJENNYM

PARYŻ. (PAP). Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30-tu krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu. Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Nowy Jork. (PAP) — Dziennik „New York Daily Worker” komentując pakt północno-atlantyczny stwierdza, iż jest to nowy cios, wymierzony przez podżegaczy wojennych w organizację Narodów Zjednoczonych.

„Działacze waszyngtońscy — pisze dziennik — twierdzą, że jest to układ pokojowy, jeśli tak jest w istocie, to dlaczego Waszyngton nie zaprasza Związku Radzieckiego do udziału w tym układzie?”

„New York Daily Worker” podkreśla, że nikt na świecie nie wierzy twierdzeniom działaczy waszyngtońskich, gdyż agresywny charakter paktu północno-atlantycznego nie ulega wątpliwości.

Nowy Jork. (PAP) — W Baltimore (Stan Maryland) odbył się wielki wiec w obronie pokoju, na którym przemawiał m. in. znany pisarz amerykański Howard Fast, filozof angielski William Stapledon oraz socjolog murzyński dr R. G. Armattee.

Przedstawiciele ZSRR i krajów Europy Wschodniej na skutek decyzji Departamentu Stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Stapledon oświadczył w swym przemówieniu, że dopiero po przyjeździe do USA uprzytomni sobie, jaką zacieklą kampanię prowadzą amerykańscy podżegacze wojenni.

Armattee przestrzegł słuchaczy przed niebezpieczeństwem faszystów w USA. Fast zwrócił uwagę na to, że jest to być może ostatnie zgromadzenie postępowe w Baltimore, gdyż uchwalone niedawno ustawy stanowe uniemożliwią w przyszłości wszelką działalność postępową w Stanie Maryland.

Berlin. (PAP) — Odbyło się tu posiedzenie tymczasowego

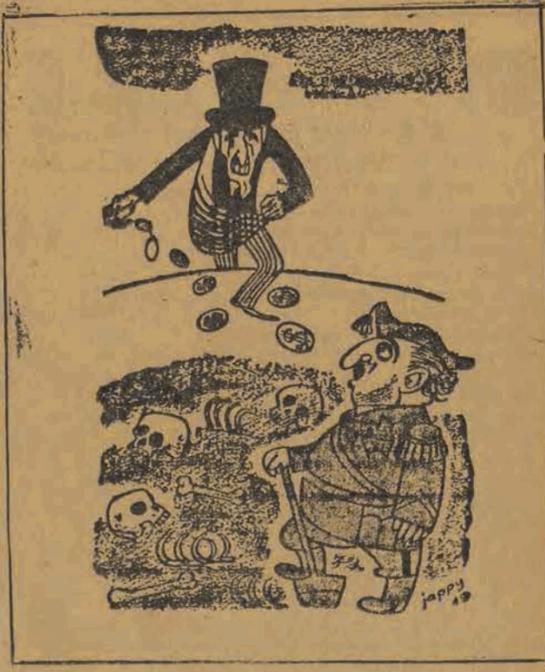
Zarządu Miejskiego Berlina, poświęcone sprawom pokoju, w którym wzięli udział również przedstawiciele załóg robotniczych, związków zawodowych i intelektualistów.

Według doniesień prasy, w różnych miejscowościach strefy radzieckiej Niemiec odbywają się również wiece i zebrania, poświęcone sprawie walki o pokój, których uczestnicy podkreślają konieczność utworzenia jednolitego frontu sił pokojowych i uniemożliwienia działalności podżegaczy wojennych.

Nowy Jork. (PAP) — Organizacja religijna kwakrów w Filadelfii ogłosiła rezolucję, w której występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu i wzywa rząd USA do zakończenia „złotego wojny” z ZSRR.

Organizacja kwakrów stwierdza, że pakt atlantycki przyczynia się do dalszego podziału świata na dwa obozy, powoduje wzrost napięcia międzynarodowego i jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Autorzy rezolucji nawołują do współpracy pokojowej z innymi narodami oraz do redukcji zbrojeń.



Wall-Street pożyczka generalowi Franco — grabarzo w ludu Hiszpanii

Szwecja i Związek Radziecki zawarły nową umowę handlową

MOSKWA. (PAP). — 2 kwietnia r. został podpisany w Moskwie protokół o obrotach towarowych między ZSRR i Szwecją na rok 1949.

Ze strony radzieckiej protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Kummykin, ze strony szwedzkiej ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji Sulman.

Zgodnie z protokołem, Szwecja dostarczy Związkowi Radzieckiemu w 1949 r. łożysk kulkowych i rolkowych, stali wysokogatunkowej i wyrobów z niej oraz innych artykułów. Związek Radziecki dostarczy Szwecji nawozów sztucznych, azbestu, smarów i innych towarów.

Delegacja polska na ONZ przybyła do Nowego Jorku

NOWY JORK. (PAP). Przybyli tu posł R. P. w Meksyku Drohojowski i dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej Altman, którzy wchodzi w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Na czynie delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel RP w ONZ dr Juliusz Suchy.

Zwycięstwa Greckiej Armii Demokratycznej

PARYŻ. (PAP). — Jak komunikuje Agencja Elefteri Ellada, nowy, wielki atak i zwycięskie walki Greckiej Armii Demokratycznej w rejonie Grammos wywołały panikę i zamęt w kołach faszystowskich.

W sztabie ateńskim wyrażono poważne zaniepokojenie losami wojsk faszystowskich, okrążonych przez oddziały demokratyczne i pozbawionych wszelkiej łączności pomiędzy sobą.

Pierwszym wynikiem klęski faszystów jest wydanie rozkazu natychmiastowego zwolnienia dowódcy korpusu, operującego w rejonie Grammos.

Wojewódzki komitet organizacji Święta Pracy ustalił program uroczystości 1-majowych

Wczoraj odbyło się z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólne z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, pierwsze zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pierwszego

Faszystów w Portugalii

LONDYN. (PAP). — Według doniesień z Lizbony, ogłoszono tam wyrok w procesie 38-miu demokratów portugalskich, oskarżonych o „działalność wywrotową”.

Nowy gatunek ryżu wyhodowali uczeni ZSRR

MOSKWA. (G). Pracownicy nauki Wszechnicy w Wyższej Stacji Doświadczeń w Krasnodarze wyhodowali nowy gatunek ryżu, który różni się przy zwykłym nawodnieniu.

Przedstawiciele ZSRR i krajów Europy Wschodniej na skutek decyzji Departamentu Stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Stapledon oświadczył w swym przemówieniu, że dopiero po przyjeździe do USA uprzytomni sobie, jaką zacieklą kampanię prowadzą amerykańscy podżegacze wojenni.

Armattee przestrzegł słuchaczy przed niebezpieczeństwem faszystów w USA. Fast zwrócił uwagę na to, że jest to być może ostatnie zgromadzenie postępowe w Baltimore, gdyż uchwalone niedawno ustawy stanowe uniemożliwią w przyszłości wszelką działalność postępową w Stanie Maryland.

Berlin. (PAP) — Odbyło się tu posiedzenie tymczasowego

Milionami metrów tkanin — wzmożoną produkcją świat pracy uczci dzień 1-Maja

Zalogi fabryk podejmują obojętność zobowiązania na cześć Pierwszomajowego Czynu

PZPB Nr 2

Kierownik tkalni PZPB Nr 2 tow. Józef Chudzik zobowiązał się podwyższyć swój plan oszczędnościowy, podnieść ilość roboczo-godzin oraz zmniejszyć ilość odpadków. Salowy tzw. Górnej Tkalni postanowił w bieżącym miesiącu na swej sali osiągnąć 78 procent prędkości, zlikwidować braki do 0,5 proc., a plan produkcyjny wykonać w 130 proc. Zespoły tkackie towarzyszyły: Heleny Plachty i Wieluńskiej Zofii oświadczyły gotowość tak uważnego produkowania towarów, aby prima osiągnęła u nich 80 proc., a braki wynosiły tylko 0,3 proc.

Zaloga bawełnianej 8-ki także pragnie uczcić Święto Pracy wzmożeniem swych do

PZPB Nr 8

Zaloga bawełnianej 8-ki także pragnie uczcić Święto Pracy wzmożeniem swych do

Prowokatorskie chwytły rządu de Gasperi spotkają się z godną odprową włoskich mas pracujących

RZYM. (PAP). — Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat, w którym zwraca uwagę wszystkim członków partii i wszystkim prawdziwym demokratom na nową kampanię prasy rządowej i przedstawicieli rządu, insynuujących, jakoby komuniści przygotowywali akcję powstańczą.

Analogiczna kampania,

wzmagała przez publikowanie fałszywych dokumentów, prowadzona była również w ozerwcu i lipcu roku ubiegłego i zakończyła się zamachem na przywódcę partii Togliattiego.

Fakty te powinny zmusić członków partii, kierowników organizacji partyjnych i wszystkich szczerych demokratów do zwiększenia czujności w celu przeszkodzenia wszystkim możliwym prowokacjom.

Stanowisko partii w istniejącej sytuacji zostało podane do wiadomości obu izb parlamentu i całego kraju.

Stanowisko to sprowadza się do tego, ażeby umożliwić narodowi włoskiemu przekonanie się, iż polityka zagraniczna obecnego rządu, która zawiązała Włochy z paktami agresywnymi, grozi ścignięciem na kraj strasznej klęski.

Sekretariat podkreśla z zadowoleniem, że masy, idące za partią komunistyczną, oraz

wszystkie warstwy ludności i grupy, reprezentujące różne klasy społeczne, entuzjastycznie popierały kampanię w obronie pokoju, demaskując podżegaczy wojennych.

W zakończeniu sekretariat zaznacza, że konstytucja włoska gwarantuje obywatelom i partiom politycznym możliwość swobodnego wyrażania swych poglądów nawet w tym wypadku, jeśli poglądy te są sprzeczne z opinią rządu i większości parlamentarnej.

„Każda próba pogwałcenia tych norm, jest próbą przywrócenia faszystwu” — stwierdza sekretariat partii komunistycznej.

Wojewódzki komitet organizacji Święta Pracy ustalił program uroczystości 1-majowych

Wczoraj odbyło się z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólne z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, pierwsze zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pierwszego

Wojnska holenderskie mordują bezbronną ludność Indonezji

HAGA. (PAP). — Error wojsk holenderskich w Indonezji wzmaga się z każdym dniem. Nawet dzienniki rządowe Holandii, m. in. „Het Parool” porównuje przestępstwa dowódców holenderskich z barbarzyństwem hi-

Falszywa gra Kuomintangu

Pakt Pacyfiku — ostatnią nadzieją faszystowskiej kliki Czang-Kai-Szeka

LONDYN. (PAP). — Agencja prasowa Chin Ludowych donosi, że w chwili, gdy rząd Kuomintangu wysyła delegację pokojową do Pekinu — władze Kuomintangu czynią usilne przygotowania do kontynuowania wojny oraz tłumia ruch pokojowy w Chinach Południowych. W Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W cza-

Robotnicy budowlani

Dla uczczenia Święta Majowego, poszczególne zespoły pracowników przodującego I-go Oddziału Łódzkiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego podjęły następujące zobowiązania:

56 pracowników stolarni, z kierownikiem Zygmuntem Sobczakiem, brygadierami: Kowalczykiem i Koseckim, stolarniami: Nowakiem, Chmielnikiem i maszynistą Olszowym na czele, postanowiło dać Państwu w przeciągu miesiąca kwietnia do dnia 1-go Maja dodatkową produkcję wartości 1 miliona złotych. W ten sposób przekroczy on swój plan produkcyjny na miesiąc kwiecień o 25 procent.

Brygada podmiatru Kukulskiego, składająca się z murarzy: Krakusa, Małolepskiego i braci Kurzawa, cieśli: Rutkowskiego, Kukulskiego i Kończarka oraz 5 pomocników, zobowiązuje się wykończyć kotłownię dla Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych przy ul. Zgierskiej 96 w terminie o 10 dni wcześniej.

Zaloga Wi-Fa-My

Robotnicy Widzewskiej Fabryki Maszyn „WiFaMy” — na ogólnym zebraniu postanowili dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja — wykonać Plan Trzyletni produkcji już w dniu 20 kwietnia r. b. oraz zaoszczędzić do końca bieżącego roku 17 milionów złotych.

Sojusz chłopów polskich i radzieckich

Przyjazd delegacji radzieckiej na Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej stał się nowym bardzo poważnym wkładem w dzieło pogłębienia stosunków między narodami ZSRR i Polski. Obok mocnych więzów solidarności klasowej łączących robotników obu krajów, obok coraz żywszej wymiany intelektualnej, przyjazd gości radzieckich, który nastąpił po wycieczkach chłopów polskich w ZSRR — jest dalszym etapem na drodze zacieśnienia sojuszu i przyjaźni między masami pracującymi obu krajów, jest dalszym dowodem, że idea tej przyjaźni sięga głęboko w masy ludowe i opiera się na niewzruszonym fundamencie wspólnej przyszłości. Miara tego fakty były spontaniczne owacje jakimi delegaci na Kongres manifestowali swą gorącą sympatią dla kraju socjalizmu.

Dla mas chłopskich Polski sprawa bezpośrednich kontaktów z kolchoznikami Związku Radzieckiego posiada doniosłe znaczenie. Sprawozdania jakie złożyli chłopscy polscy powrocie z ZSRR dały wyraz podstawowej choć zaciekle zwalczanej przez reakcję wszelkiej maści prawdziwej o wyższości socjalistycznej formy gospodarki rolnej.

Żelazna kurtyna kłamstw reakcji, która nie mogąc ukryć sukcesów socjalizmu w miastach, główne swe wysiłki skoncentrowała na szkalowanie systemu, gospodarki kolektywnej i która nie szczędziła najdzikszych oszczerstw na temat ustroju kolchozowego — ta żelazna kurtyna zerwana została przez bezpośrednie kontakty między chłopami polskimi i radzieckimi, przez bezpośrednią łączność, jaka nawiązana została również i na tym odcinku między obu krajami.

I coraz jaśniejsze staje się dla szerokiego rzesz chłopów polskich, że tylko dzięki rewolucji socjalistycznej mógł Związek Radziecki przekształcić jeden z najbardziej

zacończonych systemów rolnych na świecie w przodującą gospodarkę rolną. I wiać się staje szerokim miasom, że tylko ZSRR potrafił w stosunkowo krótkim czasie zapewnić ludności wiejskiej taki poziom dobrobytu, o jakim nawet marzyć nie mógł chłop rosyjski za czasów caratu. I znana się stała powszechna ścisła więź między teorią a praktyką, która powoduje, że osiągnięcia Miecznikowa i Łysenkowa nie tylko kamieniami węgielnymi na drodze poznawania tajemnic przyrody, ale zarazem przyczyniają się wydatnie do przeobrażenia oblicza ziemi radzieckiej.

Z podziwem słuchaliśmy rzesze chłopów o gigantycznym stalinowskim planie walki z posuchą, o pszenicy,

która wędruje daleko na północ, o świetlicach, klubach i szkołach wiejskich, o poziomie mechanizacji rolnictwa która prowadzi w coraz większym stopniu do przecięcia różnic między miastem a wsią, o szybkiej odbudowie zniszczonej wojennych i o dostatkach, w jakim żyją robotnicy z gospodarstw kolektywnych.

O tym wszystkim mówili na zjeździe Samopomocy Chłopskiej goście radzieccy, o tym wszystkim opowiadali po wsiach uczestnicy wycieczek chłopów polskich do ZSRR. W ten sposób sojusz klasy robotniczej i inteligencji pracującej obu krajów pomógł nam zrozumieć sojusz chłopów polskich i radzieckich. W ten sposób wdzięczność dla kraju, które

go rewolucja umożliwiła nam uzyskanie niepodległości i którego armia wyzwoliła nas z koszmaru hitlerowskiej okupacji — pomnożona została przez podziw dla rolnictwa socjalistycznego, które wykazało, że podobnie jak w przemyśle tak i w rolnictwie możliwy jest ciągły rozwój i postęp, że tak samo jak w mieście — tak samo na wsi możliwe jest znieśnienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Wyrazem tego było gorące powitanie delegacji radzieckiej i burliwe owacje jakie towarzyszyły jej wystąpieniom. Wyrazem tego są słowa o przyjaźni polsko-radzieckiej, jakie tysiące delegatów na Zjazd głosić będą milionowym rzeszom chłopów polskich.

Goście z Czechosłowacji w Łodzi

Delegacja Czeskich Związków Zawodowych zapoznaje się z organizacją łódzkiego świata pracy

Łódź robotnicza gościła wczoraj w swych murach przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych Czechosłowacji „URO”. Delegacja podejmowana była przez Wydział Kultury i Oświaty przy Zarządzie Głównym Włóknarzy, który dołożył wszelkich starań, aby w czasie jednodniowego pobytu miłych gości w Łodzi przedstawić im życie naszego świata pracy możliwie wszechstronnie.

W planie dnia było zarówno teoretyczne zaznajomienie delegatów czeskich ze strukturą organizacyjną naszych związków zawodowych, jak i ukazanie im naszych robotników przy pracy, przy odpoczynku w świetlicach, a także pokazanie im opiekuńczych urządzeń socjalnych.

Kierownik delegacji, tow. Marvan — członek Prezydium URO i kierownik działu kulturalnego, tow. Kokes — kierownik działu organizacyjnego URO, tow. Novakova Vlasta — kierownik Wydziału Propagandy URO, tow. Slach — sekretarz działu socjalno-

politycznego i tow. Rohac — zastępca kierownika działu ekonomicznego — z dużym zainteresowaniem wysłuchali wyjaśnień tow. Kubiaka o strukturze i działalności naszych związków zawodowych, zadając wiele rzeczowych pytań.

W godzinach popołudniowych delegacja czeska zwiędziała szereg łódzkich zakładów pracy. Wczoraj goście udali się w drogę do Krakowa, aby w kolejnym etapie swej podróży po Polsce zbliżyć swe doświadczenia przez porównanie polskich i czeskich osiągnięć na polu organizacji świata pracy. (es)

Mistrzowie oszczędności przy pracy

Tow. Leopold Pastusiak palacz w PZPB Nr 5

Tow. Pastusiak pracuje jako palacz w kotłowni PZPB nr 5, wyróżniającej się, jako jedna z najlepszych na terenie naszego miasta.

Racjonalnie i oszczędnie zużywa ciepłą wodę między innymi zasługą tow. Pastusiaka. Ten młody, 28-letni palacz pomimo stosunkowo krótkiej, gdyż zaledwie 3-letniej pracy w tym zawodzie, wyróżnia się dużą znajomością fachu i wydajnością pracy.

Podczas, gdy przy średniej wydajności z 1 kg. węgla tow. Pastusiak otrzymuje 6,9 kg. pary, inni palacze osiągają tylko

6,8 kg. Ta pozornie niewielka różnica daje w przeliczeniu dziennym — przyjmując 8 godzin pracy około 1.100 zł. oszczędności — co w stosunku rocznym oznacza zaoszczędzenie blisko 400.000 zł.

Podczas kilkuminutowej rozmowy tow. Pastusiak odchodzi kilkakrotnie do swego kotła, sprawdza ciśnienie pary, reguluje przepływ powietrza i wysokość warstwy węgla.

Trzeba stale doglądać pieca i pilnować go, aby nie wypalony węgiel nie wysypywał się, aby warstwa opału była równa, niezbyt wysoka i niezbyt niska. — mówi tow. Pastusiak. To cała tajemnica racjonalnego zużycia paliwa.

Lecz tej „tajemnicy” nie zachowuje on wyłącznie dla siebie. Przeciwnie, pomaga i uczy innych palaczy, którzy nieraz choć starsi i dłużej pracujący w zawodzie, chętnie słuchają wskazówek mistrza oszczędności kotłowni widzewskiej.

Tow. Kozicki Józef mistrz oszczędności w hucie „Kara”

Poważnie zastanawiał się Józef Kozicki — spawacz w ślusarni huty „Kara” w Piotrkowie, w jaki sposób przyczynić się może i co powinien zrobić, aby dołożyć swych parę złotych do planowanej ogólnokrajowej sumy oszczędnościowej 115-tu miliardów złotych. W wyniku tych rozmyślań zwrócił uwagę na produkcję tak zwanych palubek, służących do wywierania szkła z wanny. Palubka ta, sporządzona z czteromilimetrowej blachy, spełnia swe zadanie w ciągu 2 do 4 tygodni. Początkowo rozmyślał nad tym, czy nie dałoby się przedłużyć czasu używalności tej palubki.

Niestety jednak, wszelkie usiłowania w tym kierunku spęły na niczym. Nie zrażony tym, nasz mistrz oszczędnościowy zwrócił uwagę na inną rzecz. Dotychczas do sporządzania takiej palubki konieczne było zużycie jednego arkusza blachy.

Tow. Kozicki zauważył, że od padki blachy są dość duże i zaczął się zastanawiać, czyby przez umiejętniejsze skrawanie nie udało się z jednego arkusza blachy zrobić 2-ch palubek. Po długich obliczeniach i rysunkach zamiar ten udało mu się zrealizować. Pewnie zmianie uległ tylko sam kształt palubki, co nie zmieniło jednak jej pojemności i palubka taka należyście spełnia swe zadanie. Obecnie tow. Kozicki, mistrz oszczędnościowy, zastanawia się co i gdzie można byłoby jeszcze zaoszczędzić i ulepszyć.

Współzawodnictwo dwóch tkalni

Mistrzowie i podmistrzowie tkalni PZPB Nr 9 doceniają znaczenie współzawodnictwa i oszczędności rzucili wzywaniem swym kolegom pracy z PZPB Nr 1 podejmując wysunięte na Kongresie Zjednoczenia hasła przedterminowego wykonania planu oraz współzawodnictwa pracy i oszczędności. Współzawodnictwo trwać będzie aż do chwili wykonania planu tryletniego, a wyniki określone zostaną na podstawie kryteriów zawartych w regulaminie opracowanym przez Główny Kom. Współzawodn. Pracy przy Zarz. Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zadania oszczędnościowe.

Korespondent fabryczny, z PZPB Nr 9
Pietrzak Henryk

Uczcimy nasze święto trwałym czynem!

Pięknie zamierzają uczcić dzień Pierwszego Maja robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosznego Nr 1. Mianowicie, zobowiązali się do dnia 1-go Maja zorganizować osiem nowych zespołów współzawodnictwa pracy, podwyższyć udział pracowników we współzawodnictwie indywidualnym o sto procent w stosunku do pierwszego kwartału, oddać do dyspozycji młodzieży Oddziału 1-go kompletnie wyposażoną świetlicę i wykonać

plan produkcyjny pończoch „steelonowych” w 120 procentach.

Natomiast plan ogólny chce my wykonać do dnia 10.XII, i dodatkowo wykonać 256.800 par pończoch. Pragniemy również powiększyć wydajność do 1,3 pary na roboczo-godzinę, powodując tym samym wzrost produkcji o 32.970 kg wartości 3.593.600 zł i podnieść przy tym jakość produkcji wyrobów bawełnianych, o dwa procent, a jeśli chodzi o wyroby jedwabne — o 1,8 procent, przy jednoczesnym zupełnym zlikwidowaniu braków.

Zmniejszając odpadki o 13 proc. zaoszczędzimy 2.405 kg surowca wartości 1.082.000 zł. Przez zmniejszenie zużycia igieł osiągniemy oszczędność 624.000 zł. Ponadto mamy

możność poczynienia innych jeszcze oszczędności, jak na przykład przez zmniejszenie postojów, zwiększenie dyscypliny pracy, zmniejszenie zu-

życia energii elektrycznej i inne.

Z. Kolański
Korespondent fabryczny
PZZPP Nr 1

Nasza walka o pokój

Gdy przyjdzie dzień Pierwszego Maja, cała załoga Fabryki Maszyn Tkackich wylegnie na ulicę, by demonstrować wraz z klasą robotniczą i narodem polskim swą wolę pokoju. Nasza walka o pokój — to walka o wysoką produkcję. I dlatego, pragnąc już teraz uczcić nadchodzące Święto, postanowiliśmy wzmocnić tempo produkcji, by dać państwu więcej, niż ono od nas wymaga. Dla uczczenia Pierwszego Maja podnieśliśmy więc wydatnie jakość produkcji i

obniżymy brak do jednego procentu. Plan produkcyjny wykonamy najpóźniej na dzień 30.XI, a plan oszczędnościowy, opracowany przez dyrekcję, postanawiamy przekroczyć o 20 proc.

Kasprowiec Lucjan
korespondent fabryczny
Fa-Ma-Tka

Plan 3 letni do 15-go lipca!

Załoga Zjednoczonej Fabryki Śrub i Nitów podjęła uchwałę, w której zobowiązuje się Plan Trzyletni wykonać już 15-go lipca, dając produkcję wartości 114.000.000 zł.

Pragnąc uczcić dzień Pierwszego Maja, załoga postanowiła zaoszczędzić do końca roku 5.800.000 zł. W tym 1.000.000 zł, przez racjonalną gospodarkę stałą narzędziową, 2.500.000 zł przez upłynięcie 50 ton artykułów gotowych, 2.000.000 zł przez upłynięcie 200 ton surowca i 300.000 zł przez racjonalne gospodarowanie węglem, koksem, surowcem i innymi artykułami pomocniczymi.

M. Paćka
korespondent fabryczny

PZPW Nr 2 wzywa PZPW Nr 4 do współzawodnictwa w akcji czystości

Porządek na salach produkcyjnych i na terenie fabrycznym posiada znaczenie nie tylko dla zdrowia pracowników. Jest to również poważny wkład do systemu oszczędnościowego. Dlatego też sprawę uporządkowania fabryki wysunęliśmy na pierwszy plan przy zobowiązaniach oszczędnościowych i natychmiast przystąpiliśmy do jej realizacji.

Już w pierwszym dniu zabraliśmy się do uporządkowania podwórza i trawników. Dzięki temu uzyskaliśmy cały stos roz-

zrzonego i wdeptanego w ziemię surowca. Pracownicy nie związani z produkcją, jak straż przemysłowa i straż pożarna, ochotniczo wzięli się do przekopania trawników i plantowania terenu.

Rada Zakładowa przy pomocy dyrekcji i udziałem wszystkich pracowników przeprowadziła dalsze akcje wyremontowania już istniejących i założenia nowych urządzeń higienicznych w fabryce.

S. Beldowski
korespondent fabryczny
PZPW Nr 2

Chłopi w gościnie u robotników

Uczestnicy kursu instruktorów powiatowych ZSCH — zwiedzili PZPB Nr 4 i Zakłady im. Strzelczyka

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka złożona z uczestników Kursu Instruktorów Powiatowych i Gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej. 41 młodych rolników zwiedziło PZPB nr 4, a następnie Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka.

Kursanci żywo interesowali się procesem produkcji, zadając wiele pytań oprowadzającym ich majstrom oraz robotnikom.

Wypowiedzi uczestników wycieczki, którzy w większości po raz pierwszy oglądali zakłady przemysłowe najlepiej odda-

ją wrażenie, jakie wywarła na nich praca robotników oraz organizacja produkcji.

— Mielśmy na ogół słaby kontakt z robotnikami — mówi tow. Meszek Stanisław — jeśli stykaliśmy się z robotnikami, to raczej w dni święteczne, nigdy zaś przy pracy. I stąd w wlewu z nas powstało wyobrażenie „robotnika w kolumnie”, takiego, który więcej świętuje niż pracuje.

— Wystarczy kilkunastominutowy spacer po sali aby nabrać szacunku dla pracy robotnika — mówi tow. Poleć. Dziś dopiero widzimy, jak robotnik

wyteża swe siły dla zwiększenia produkcji i podniesienia dobrobytu całego narodu i jak wielki jest jego wysiłek. To właśnie maluje się na twarzy niemal każdej prądky i tkaczki.

— Jeśli mamy umacniać sojusz robotniczo-chłopski to właśnie przez wzajemne poznanie się przy pracy — mówi ZMP-owiec Jan Kacprzyk.

Te wypowiedzi najlepiej ilustrują słusność inicjatywy, która doprowadziła do zorganizowania wycieczki. Wynika z tego, że należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby wycieczki te objęły swym zasięgiem jak największe rzesze chłopów.

To i owo

Nietakt jubileuszowy

Powiadają, że Francuzi, to naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający się t. zw. dobrymi manierami. Wiedzą, moi drodzy, gdzie, kiedy i jak się znieść, żeby było, jak to się mówi, elegancko i comme il faut. Różne nawet w tym celu savoir-vivre'y i bontony wykombinowali, wytworzyli, można powiedzieć, kodeksy salonowo-towarzystwa krzewiąc tudzież szerząc. Z tym wszystkim od czasu, że tak powiem, do czasu zdarza się im przeciw tym przysłowiowym dobrym manierom francuskim fatalnie wykroczyć.

Ot, weźmy np. ostatni jubel, wielką uroczystość rządową we Francji... obchód pierwszej rocznicy planu Marshalla. Czynniki, można powiedzieć, mioradajne ogromne święto zgotowały, minister Petsche wystąpił publicznie z bardzo pięknym przemówieniem, w którym dziękował gorąco Stanom Zjednoczonym za ich „hojność, wspaniałomyślność, dobre serce i cenne dary”, a tu, proszę was, Francuzi, naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający z nienagannymi manierami — nie, ani be ani me, żalnego taktu jubileuszowego nie wykazali. Ba, doniosł rocznicę obeszli nawet w taki sposób, jak gdyby to była uroczystość pogrzebowa. I w dodatku różne takie historyjki, nie liczące z savoir-vivre'm i bon-tonem, zaczęli głośno wypominać. Że im niby amerykańskie jajka w proszku i guma do żucia „kością w gardle” stoi i że w ogóle mają dosyć żyletek przysyłanych z USA na prawach artykułu spożywczego. Nie wspomnę już o tym, że poczęli czynić różne nieeleganckie aluzje co do Zagłębia Ruhry i — co za nietakt! — interesów robionych przez Stany Zjednoczone na t. zw. odszkodowaniach wojennych i t. zw. funduszu marshallowskim.

Kiedy wspominałem o powyższych wykroczeniach ludu francuskiego mojemu przyjacielowi, Kaziowi, ten tylko ruszył ramionami: to jest życie, mój drogi — rzekł — c'est la vie. Najelegantszy naród „z nerw” ujdzie, kiedy z łobuzami ma do czynienia.

E. TAM

OD NASZYCH Korespondentów

Sluchacze kursu w Belzacie popierają stanowisko Rządu w sprawie Kościoła

Z całego województwa napływają systematycznie meldunki o podjętych rezolucjach, w których uczestnicy zebrania solidaryzują się i popierają stanowisko Rządu odnośnie Kościoła. Również i młodzież kursu instruktorów rolnych w Belzacie na wspólnym zebraniu w własnej świetlicy w dniu 29 marca, po zapoznaniu się z ostatecznym oświadczeniem Rządu w sprawie Kościoła, jednomyślnie wyraziła całkowite poparcie słusznego stanowiska Rządu w stosunku do Kościoła w Polsce i uchwaliła rezolucję w której

Akademia w Wodziradach

Ostatnio we wsi Wodzierady w powiecie łaskim została zorganizowana Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Akademia ta wzbudziła duże zainteresowanie, tak że na sali zgromadziło się ponad 200 osób. Na wstępie przewodnicząca Ligi Kobiet Krystyna Romanowska wygłosiła referat o znaczeniu Międzynarodowej Federacji Kobiet.

Akademii uzupełniła część artystyczną w wykonaniu członkiń Ligi Kobiet.

Józef Lukomski

Wodzierady powiat Łaski

między innymi czytamy:

— Występujemy kategorycznie przeciwko niektórym przedstawicielom duchowieństwa, którzy usiłują szerzyć niepokój i nienawiść dla ofiarnego wysiłku w twórczej pracy narodu polskiego, budującego szczęście i dobrobyt ojczyzny.

Domagamy się od władz kościelnych unormowania swych stosunków z Państwem oraz położenia kresu wrogiej działalności tej części kleru, która swą duszpasterską działalność wykorzystuje do agitacji politycznej i rozpala fanatyzm, przeciwko interesom mas pracujących Polski Ludowej.

Następują podpisy kursantów

Szczepienia ochronne przeciw różycy w pow. rawsko-mazowieckim

Dla usprawnienia akcji szczepienia cały powiat został podzielony na 5 rejonów, to jest: Rawę Mazowiecką, Białą Rawską, Nowe Miasto, Inowłódz i Czerniewice. W okresie od 1 marca do 18 marca zaszczepiono 2.600 sztuk świń szczepionką niezjadliwą przeciw różycy prof. Stäubera. Szczepieniu podlegają wszystkie sztuki świń od 3 miesięcy w zwyz. Akcję szczepienia utr-

Kto odpowie za zdewastowanie resztówki?

Ośrodek Oświaty Rolniczej nie może przystąpić do prawidłowej gospodarki

Pisaliśmy już wielokrotnie o sabotażystach odpowiadających przed sądem za celowe niszczenie mienia państwowego. Odpowiadał za swe wrogie postępowanie Opasała, odpowiadał administratorzy PNZ z Koszalin, sędzoni byli inspektor Oświaty Rolniczej z Opoczna Busiło. Jak się okazuje takich „Busiłów i Opasałów” jest więcej.

Zbliża się pora siewów wiosennych. Wszystkie majątki rolne, ośrodki, resztówki i gospodarstwa chłopskie

ZMP-owcy z Powiatowego Zarządu w Skierniewicach częściej powinni przyjeżdżać na wieś

Młodzież wiejska garnie się dość licznie do Związku Młodzieży Polskiej. Nie wystarczy jednak zapał i chęć do pracy potrzebne są również instrukcje i bezpośred-

nie przygotowania się do akcji siewnej. Ale Ośrodek Oświaty Rolniczej w Kunicach znajdujący się opodal Opoczna nie wypełnił powierzonego mu zadania w tej akcji. Ośrodek ten liczący 24 hektary w tym 13 ha ornej boryka się z poważnymi trudnościami. I śmiemy twierdzić, że i w tym roku napewno część ziemi będzie leżeć, nie z winy obecnego kierownictwa ośrodka — odlogiem.

4 lata upłynęło od wyzwolenia i ośrodek nie może się

ni kontakt z Powiatowym Zarząd ZMP. Tymczasem kontakt ten jest zbyt luźny. ZMP-owcy z powiatu bardzo rzadko przyjeżdżają na wieś. Niejednokrotnie też mimo zapowiedzi nie przyjeżdżają, narażając młodzież na bezskuteczne czekanie.

Ostatnio 20 marca w Słomkowie zebrali się młodzieżowcy, bo miał przyjechać kolega Paszek z Powiatowego Zarządu ZMP. Czekali młodzież do późnego wieczora i niestety na próżno, bowiem nikt nie przyjechał.

W ten sposób nie powinno się postępować. Zraża to młodzież i zniechęca do pracy.

Józef Gajek
wieś Słomków powiat
Skierniewice

zagospodarować. Zapoznaliśmy się z przyczynami tego stanu rzeczy. Wystarczyło 3 pierwsze lata a więc od 1945 do 1948 r. celowej, wrogiej roboty byłego kierownika Stefana Kotusiewicza zamieszkałego obecnie w Dąbrówce, by ośrodek legł w ruinie i dziś z trudem, wzgl. przy nakładzie olbrzymich inwestycji będzie się on mógł dźwignąć. Stefan Kotusiewicz we wrześniu 1948 r. opuścił stanowisko kierownika unosząc do swojej Dąbrówki wszystko z majątku co się nadawało do zabrania. Pozostało po nim jedynie 150 drzew zmarnowanych w sadzie, bo przez 3 lata nie ochraniało ich przed mrozami, pozostała zachwaszczona ziemia leżąca ugorzem, zarosnięte stawy rybne, z których Kotusiewicz uczynił dla swego bydła, którego miał w majątku 5 sztuk krów i 10 sztuk świń oraz dla krów ze wsi 3 hektarowe pastwisko. Pozostały po nim zniszczone dachy zabudowań, niewyremontowany piękny budynek podwórski, zniszczone lokomobile i młocarnia nadająca się jedynie na ziłom (Kotusiewicz młócił bez przerwy na własny zarobek), oraz puste obory, stajnie i szopy. Ani jednego uczciwego narzędzia, ani jednej sztuki inwentarza — nic kompletnie nie pozostało z rabunkowej gospodarki.

Niecały rok minął od momentu kiedy Kotusiewicz przestał być kierownikiem majątku. I dzisiaj dał znać o sobie — kupując od ob. Derenia z Antoniówki w gminie Kunicach 50 mórg ziemi. Zapytujemy — za czyje pieniądze, czy nie są one zdobyte kosztem zniszczenia majątku państwowego?

Dziś Ośrodek Oświaty Rolniczej ledwie ziębie. Nie pomagają wiele zdwojone wysiłki nowego kierownika ośrodka ob. Mieczysława Kwiatkowskiego. Dzięki nie mu po raz pierwszy od 3 lat zasiano w majątku pszenicę ozimą i jara, są już dwa konie, jedna krowa, dwie jałówki i cielę, dwie maciorki, i jeden knur. Ale to jeszcze mało. Potrzeba przynajmniej 500 tysięcy złotych na remont budyn-

ków, a drugie tyle na kupno maszyn, na prawidłową gospodarkę sadem i gospodarkę stawów. Zaniedbanie i zrobienie ze stawów pastwiska w ciągu 3 lat to strata półtora miliona zł czystego dochodu. Zniszczenie sadu to drugie półtora miliona. A gdzie narzędzia rolnicze? Gdzie zniszczenie budynków o 4 olbrzymich słonecznych salach, gdzie mogłyby się pomieścić szkoła jeżeli nie rolnicza to powszechna? Tu w ośrodku winna być także stacja maszynowa, winna być stacja kopalnicza bydła i koni. Ale nietylko, że o tym pan Kotusiewicz nie pomyślał, ale również doprowadził swą gospodarkę do tego, że nie przedkładać można do przeprowadzenia tych inwestycji przystąpić.

I dlatego apelujemy do władz, by zajęły się tą sprawą. Czas najwyższy skończyć z „Opasałami i Busiłami”.

Dzieci szkolne ze wsi sadzą drzewka w dniu święta lasu

W ubiegłym roku szkoła nasza otrzymała 1,15 hektara nieużytku. Niewielki ten plac, bo o wymiarach 171 na 67 m. przeznaczony był początkowo pod budowę, ale okazało się, że jest podmokły. Wobec tego przystąpiliśmy do odwodnienia placu, by móc go użytkować. Już w tym samym roku, kiedy szkoła otrzymała plac za sadziliśmy trochę ziemniaków i brukiew, potem z kolei przystąpiliśmy do obsadzenia placu topolami i akacją. Na piaszczystej górze sadzimy brzozy.

Ogółem wysadziliśmy dotychczas 2 tysiące brzozek, 20 świerków, 35 topoli i 25 akacji, wypełniając zobowiązania, jakie nakłada na nas Święto Lasu. Cieszymy się, że chociaż w ten sposób my dzieci szkolne, może my przysporzyć naszej ojczyźnie chociaż hektar ziemi, zamieniając nieużytek w dający korzyści kawałek ziemi.

Grzejdziakówna Irena
ucz. VI klasy szkoły
podstawowej w Lipi-
nie, powiat Wieluń

Co słyhać w „Królestwie św. Biurokracego“

Pan dyrektor oszczędza

Co roku Rząd przeznacza pewną ilość kredytów dla małych i średniorolnych chłopów na zakup nawozów sztucznych. Kredyty rozdzielane były za pośrednictwem Urzędów Gminnych, które otrzymywały odpowiednią ilość formularzy. Formularze te otrzymywali gospodarze, którzy udawali się do KKO, gdzie otrzymywali pieniądze.

Ale św. Biurokracy nie śpi. I w tym roku wobec zapoczątkowanej akcji oszczędzania pan dyrektor Oddziału KKO w Rawie Mazowieckiej doszedł do wniosku, że jest niedopuszczalnym marnotrawstwem wysyłanie skryptów dłużnych do Urzędów Gminnych. Postanowił więc wysłać tylko po jednym egzemplarzu. Urzędy Gminne nie mając innej rady posyłały chłopów do KKO, by tam otrzymywali kredyty. Ale wobec tego, że nie mieli formularzy, nie

mogli otrzymać znowu pieniędzy. To błędne koło powstało wskutek opacznie zrozumianej akcji oszczędzania, co spowodowało, że chłop zniechęcony zaprzestali starań o kredyt, albo

też, jeśli już go dostali, to trwało to tak długo i kosztowało tyle wysiłku, że korzyść była problematyczna.

W taki to sposób pan dyrektor przeinaczył intencję rządu, wywołując rozczarowanie wśród małych i średniorolnych chłopów. Sądźmy, że odpowiednie czynności zajmują się panem dyrektorem i wyjaśnią mu na czym polega nasza ludowa oszczędność.

W ten sposób nie powinno się postępować. Zraża to młodzież i zniechęca do pracy.

M. K.
Rawa Mazowiecka

Czas orać, a Fundusz Ziemi grzebie się w papierkach

Na terenie powiatu koneckiego znajduje się kilka ośrodków oświaty rolniczej. Z powodu nieprzychodzenia uczniów, oraz innych trudności trzy ośrodki oświaty rolniczej w Strzechowicach, Fałkowie i Radoszycach uległy likwidacji. Ośrodki te wraz z zabudowaniami mają przejść na rzecz Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”.

Zanim się jednak to stanie ośrodki ma przejąć Fundusz Ziemi, aby je potem przekazać spółdzielniom. Ale i w tym wypadku stare biurokratyczne narowy nie pozwalają na szybkie załatwienie sprawy

W ten sposób nie powinno się postępować. Zraża to młodzież i zniechęca do pracy.

Zwracamy jednak uwagę „Funduszowi”, że wiosna się zbliża i pora już oddać ziemi nowemu właścicielowi, który by zgromadził potrzebne narzędzia i rozpoczął pracę przy zasiewach. Przekazanie trzeba przyspieszyć tym bardziej, że zabudowania pozostawione bez opieki, niszczeją.

RADY gospodarskie Potasowe nawozy sztuczne i ich zastosowanie

Potas obok azotu i fosforu odgrywa w życiu roślin rolę ważną. Wpływa on na wytwarzanie się dużej masy skrobi (mąki) w ziemniakach, cukru w burakach cukrowych i innych okopowych, nadto przyczynia się do wytwarzania masy zielonej roślin pastewnych i traw. U zbóż decyduje o odporności na wymarzenie i na wyleganie. Szczególnie zaznacza się to na pszenicy. — Zdźbia roślin zasłonych potasem są sżywne i mocne i łatwo opierają się wichrom i ulewom. Tę decydującą rolę może potas odgrywać dlatego, że jest niezbędny przy procesach tak zwanej asymilacji. Wiadomo, że roślina jest jedyną w świecie fabryką gdzie tworzy się materia organiczna. Zwierzęta spożywają już gotowe substancje, a same nie potrafią ich tworzyć. Proces tworzenia się materii organicznej zwijemy właśnie asymilacją.

Kiedy więc rolnik chce aby jego rośliny produkowały dużo skrobi, tuszczu i białka musi je nawozić potasem. Potas jest zawarty

prawie we wszystkich nawozach naturalnych: oborniku, komposcie, gnojowce i nawozach zielonych, ale w ilościach niedostatecznych szczególnie jeśli chodzi o potrzebę roślin: okopowych. — Dlatego też specjalnie okopowe muszą być uprzywilejowane w nawożeniu potasem.

Nawozów potasowych posiadamy niewiele. Są nimi sól potasowa i kainit. Obecnie jest dostępna na rynku sól potasowa 40 procentowa (mieraz bywa także 20 procentowa) i kainit zawierający około 8 procent tlenku potasu. Z ilości procentów potasu można się zorientować o przydatności tych nawozów. Sól 40 procentowa jest nawozem wysoce skoncentrowanym. Potas jest w niej w formie łatwo w wodzie rozpuszczalnej, a przez to łatwo dostępnej dla rośliny.

Kainit jako sól niskoprocentowa musi być stosowany w czterokrotnie większych ilościach. Nadto jest to nawóz wolno działający. — Dlatego też wysiewa się go zwykle bardzo wcześnie, albo nawet jesienią poprzed-

niego roku po to aby rozłożył się w glebie i był dostępny wiosną dla roślin. Szczególnie jest to ważne na glebach cięższych. W kainicie oprócz tlenku potasu znajdują się dużo innych domieszek tak zwanych soli towarzyszących. Odgrywają one także dużą rolę. Roślinie bowiem potrzebna oprócz zasadniczych składników (azotu, potasu i fosforu) także iryny w mniejszych ilościach. Te właśnie inne składniki są zawarte w kainicie.

Niektórzy doświadczeni rolnicy podają, że kainit źle wpływa na buraki cukrowe, ziemniaki i tytoń. Wpływ ten zaznacza się w trudności wydobycia cukru z buraków w cukrowni, w obniżeniu procentu skrobi w ziemniakach w wytwarzaniu nikotyny. — Nie wszystko z tych zarzutów jest dokładnie stwierdzone. Prawdą jest, że kainit jest nawozem fizjologicznie kwaśnym. Zawiera bowiem kwas siarkowy i solny. Stąd przy czystym użyciu może nastąpić zakwaszenie gleb. Dlatego też normalnie prze-
rabia go się na sól wysoko-

procentową. Gospodarstwa, które mają nadto trudności z transportem powinny wziąć pod uwagę przy wyborze nawozu potasowego, także niedostępność, wynikającą z niskiej procentowości kainitu. Tam bowiem, gdzie można by dać 100 kg. soli potasowej 40 procentowej trzeba wysiać 400 kg. kainitu.

Przyjąwszy wszystko pod uwagę stwierdzić trzeba, że bezwzględnie lepsza jest sól potasowa wysokoprocentowa. Wtedy jednak, gdy takiej nie ma, można stosować kainit, z uwzględnieniem jednak potrzeb roślin. Nie możemy wysiewać kainitu pod rośliny, którym mógłby zaszkodzić. A więc: buraki cukrowe i pastewne, rzepak, pszenica, jęczmień, tytoń, chmiel, warzywa. Pod takie rośliny stanowiąc zaleca się wysokoprocentową sól potasową. Jednak wolno użyć kainitu pod: żyto, owies, pastwiska, łąki, ewentualnie ziemniaki. Pamiętaj jednak trzeba o proporcji soli do kainitu, jak 4:1 (100 kg soli odpowiada 400 kg kainitu).

Żnż. A. B.

Gromady Sitowa i Ostrów domagają się przeprowadzenia melioracji

Tak gromadę Sitowa, jak i gromadę Ostrów w gminie Opoczno nawiedza każdej wiosny klęska wylewu. Przepływająca obok tych wsi rzeka Drzewiczka nie jest należycie uregulowana, bo naprzykład w gromadzie Ostrów wał ochronny wybudowany został na długości zaledwie 500 metrów.

Wylewy tej rzeczki powodują poważne straty, niszcząc nadrzeczne pola. Teren zalany w samej tylko gromadzie Ostrów obejmuje po wierzchnię 40 ha. Także łąki ciągnące się nad rzeką są bardzo często, a przynajmniej 2 razy do roku zale-

wane. Częste te wylewy przyczyniają się do zaplaszczczenia łąk.

Jedna i druga gromada, zwracały się do Urzędu Melioracyjnego w Końskich, ale niestety nie otrzymały żadnej odpowiedzi. Podobnie i interwencja w Łodzi nie odniosła skutku.

Apelujemy więc do Urzędu Melioracyjnego, aby zainteresował się tymi wsiami, ponieważ w okresie, kiedy bojowym zadaniem jest „akcja „H”, niszczenie każdego kawałka ziemi, z którego można by uzyskać paszę, jest niedopuszczalne.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 8 kwietnia
1949 r.
Dziś: Dionizego

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. im. Narutowicza nr. 20 — tel. 106
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Chełm Lubelski, Lebkowski Bolesław zam, Kutno, 122k
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Płock, Mikolajczyk Michał-Jan zam, Jóków pow. Kutno, 123k
ZGUBIONO kartę z komisią SP Krośnice, Chodor Edward zam, Franki pow. Kutno, 124k

Karygodne niedbalstwo

w ośrodku maszynowym Strzelce

Brygada Łączności ze wsią fabryki „Kraj” w Kutnie udała się do ośrodka maszynowego Strzelce w Niedrzewiu w celu nawiązania łączności z ośrodkiem i miejscową ludnością. Robotnicy w ośrodku nikogo nie zastali. Zdziwieni dowiedzieli się, że kierownik ośrodka jest nieobecny i że podobno nikt go nie zawiadomił o przyjeździe ekipy. Chłopi w tym samym czasie byli na zebraniach. Nikt robotników z fabryki „Kraj” nie uprzedził, że w tym czasie będą jakieś zebrania. Akcja łączności trafiła w próżnię.

Robotnicy zastali ośrodek w stanie oplakany. Maszyny zwalone jedne na drugie stoją w szopie pełnej siana, narażone w każdej chwili na niebezpieczeństwo pożaru. Maszyny te znajdują się w stanie zupełnego zniszczenia. W niektórych grzejniki słońca jeszcze z ubiegłego roku. Zepsuta lokomobila stoi na podwórzu w ten sposób, że woda spadająca z dachu leje się na maszynę, która w ten sposób rdzewieje, i marnuje się. Młocarnia i szyna do prasowania słomy stoją po prostu w polu i tam niszczeją. Wszystkie maszyny są w wysokim stopniu zaniedbane i niezdadne do użytku. Nie dotychczas nie zrobiono, aby maszyny te wyremontować. W ośrodku znajdują się 2 żniwiarki, 1 kosiarka, 3 wiązarki, 1 motor Diesla, 1 motor Lenz, 2

W trosce o młode pokolenie

Wzrasta liczba przedszkoli w woj. łódzkim

Milionowe sumy na wychowanie robotniczych i chłopskich dzieci

Województwo łódzkie w pełni docenia rolę wychowania przedszkolnego. Władze wojewódzkie i powiatowe przykładają do spraw przedszkoli dużo troski i uwagi.

Podobne zrozumienie wykazują również rodzice. Pracujący robotnik i chłop widzą najbardziej oczywiście, ile zalet ma przedszkole, gdzie dziecko spędza czas mile, zdrowo i z pożytkiem dla swego fizycznego oraz umysłowego rozwoju. Dlatego też rodzice chętnie udzielają pomocy finansowej dla dzieła organizowania przedszkoli.

W roku szkolnym 1947-48 komitety rodzicielskie w województwie łódzkim rozporządzały ogromną sumą — 7.328.000. Samorządy wyasygnowały na ten cel 3,5 miliona, a organizacje społeczne

— około 5 milionów złotych.

W województwie łódzkim istnieje potężny czynnik, który dysponuje największą siłą finansową. Jest nim przemyśl, który w omawianym okresie wyasygnował na przedszkola 25 i ćwierć miliona złotych. Państwo dodało do akcji niemal tyleż, co Komitety rodzicielskie — (7.156.100 zł), dając tym do wód swej troski o akcję wychowania przedszkolnego.

Te poważne kwoty sprawiły, że wyrosły przedszkola, niby grzyby po deszczu. Z powiatów pierwsze miejsce zajmuje Wieluń z 37 przedszkolami, potem idą Sieradz (36), Piotrków (36), Kutno (35), Łask (28), Łęczyca (24), Brzeziny (23), Radomsko (21) itd. Razem woj. łódzkie posiada 432 przedszkola. Liczba przedszkoli

wiejskich zaczyna przekraczać ilość miejskich, co jest istotnym znakiem czasu.

Pod względem ilości przedszkoli województwo łódzkie stoi na szóstym miejscu w Polsce. Trzeba jednak na powieść dodać, że pod względem jakości przedszkoli okręg łódzki zdobył pierwsze miejsce. Taka jest opinia władz szkolnych i wszystkich czynników centralnych.

W dużej mierze stanowi to zasługę doświadczonej i niestrudzonej działaczki na terenie wychowania przedszkolnego, wizytatorki Kuratorium Łódzkiego Marii Dziedzickiej, kierującej tym działem wychowania umiejętnie i z oddaniem.

Troska Kuratorium idzie w wielu kierunkach: o lokale, metody, personel i o

zdrowie wychowanków.

Przedszkola mają w okręgu łódzkim 66 lokali własnych a 193 wynajęte. Reszta — to budynki szkolne gminne, klasztorne i b. pałace, których zajmują przedszkola nokażną liczbę 39.

Z 20 tysięcy dzieci, uczęszczających do przedszkoli, trzy czwarte korzysta z opieki higienistek a blisko połowa ze stałej opieki lekarskiej. We wszystkich przedszkolach dzieci są dożywiane przynajmniej raz dziennie a w niektórych, jak w fabrycznych, nawet kilkakrotnie.

Metody wychowawcze ściśle łączą się z poziomem kwalifikacji personelu. Na razie tego wykwalifikowanego personelu brak, bo na 633 przedszkolanki w okręgu, za ledwie 190 wychowawczyń ma pełne kwalifikacje, reszta zaś posiada częściowe kwalifikacje lub nie posiada ich zupełnie (91).

Aby tym brakiem zaradzić zorganizowano w Okręgu Szkolnym Łódzkim dwa Licea dla Wychowawczyń Przedszkoli: jedno w Łodzi przy ul. Roosevelta, a drugie w Tomaszowie Mazowieckim.

Na zakończenie należałoby poruszyć sprawę programu. W szkole właściwej na pierwszy plan wysuwa się program nauczania. W przedszkole — program wychowa-

nia. Okręg Łódzki stara się ten program ujednoczyć i podciągnąć pod ogólne założenia ideologiczne. Oto przykłady hasel w czterech powiatowych latach szkolnych: Kultura życia codziennego; Uspołecznienie dziecka; Szacunek dla pracy i poszanowanie cudzej własności — i Dziecko przyjacielem przyrody.

Patrząc na poczynania i wyniki pracy w dziedzinie wychowania przedszkolnego w naszym okręgu, możemy być pełni dumy i nadziei na przyszłość.

H. L.

Kontraktacja z eminików i rzepaku rzebiega pomyślnie

Plan kontraktacji ziemniaków konsumcyjnych i przemysłowych woj. łódzkie wykonało w 110 proc. Pierwsze miejsce zajął powiat piotrkowski, który przekroczył plan w 30 proc., dalsze miejsca zajmują pow. sieradzki i łaski.

Również pomyślnie kontraktacja w woj. łódzkiej prowadzona z rzepaku. Do chwili obecnej zrealizowano plan kontraktacji w 90 proc. Stały napływ nowych kontraktantów pozwala sądzić, że plan będzie wykonany w pierwszych dniach kwietnia bieżącego roku.

Pracownicy PPB w Kutnie

będą oszczędzać materiały budowlane

W Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, Zjednoczenie Łódzkie, Oddział 6-ty w Kutnie odbyła się na radę w sprawie zadań oszczędnościowych na rok 1949.

Ob. Radzimierski Henryk wygłosił referat o realizacji Narodowego Planu Oszczędnościowego. Walka o zmniejszenie zużycia materiałów budowlanych prowadzona być powinna systematycznie i codziennie przez wszystkich, od kierownika budowy do robotnika placowego. Musi być rozwinięty pełny system planowania technicznego, produkcyjnego i finansowego. Umożliwi to walkę o oszczędność, o obniżenie kosztów własnych produkcji

budowlanej. Podstawowym sposobem osiągnięcia oszczędności pracy ludzkiej w gospodarce budowlanej jest mechanizacja pracy. Właściwa gospodarka sprzętem budowlanym może się stać podstawą ogromnych oszczędności, szczególnie w budownictwie drogowym. Najważniejsze rezerwy wzrostu wydajności pracy można uruchomić drogą rozpowszechnienia nowych postępowych metod organizacji pracy. Do wielkiej likwidacji marnotrawstwa może doprowadzić walka o przedłużenie sezonu budowlanego.

Ob. Ciepielewski Zygmunt omówił wyczerpujące wytyczne planowego systemu oszczędzania, poczynając od wyjątków dyskusji, w której zabrali głos niemal wszyscy zebrani. Wszyscy kierownicy robót po zaznajomieniu się z wytycznymi planu oszczędnościowego zobowiązali się wprowadzić w podległych sobie działach współzawodnictwo pracy i racjonalizację gospodarki materiałowej oraz podnieść wydajność pracy.

Na zakończenie zebrania

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy

Pow. Rada Związków Zawod. przystępuje do usprawnienia swej działalności

Zadaniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych jest czuwanie aby wszystkie polecenia Zarządów Głównych były właściwie i sprawnie wprowadzane w życie i aby oddziały, rady zakładowe i koła związkowe przejawiały należytą i wszechstronną działalność. Ogniwami te winny przede wszystkim rozciągnąć opiekę nad warunkami bytu materialnego i kulturalnego mas pracowniczych oraz kierować ruchem współzawodnictwa pracy i ruchem racjonalizatorskim, walcząc w ten sposób o wzrost ilościowy i jakościowy produkcji i o jej usprawnienie.

Do poważnych obowiązków PRZZ należy czuwanie

nad właściwym rozwojem pracy kulturalno - oświatowej, ze szczególnym uwzględnieniem akcji uświadczenia polityczno - społecznego. Chodzi tu przede wszystkim o organizację współzawodnictwa kulturalno - oświatowego.

Zadaniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych o dużej doniosłości jest również kierowanie robotniczą akcją łączności z pracującymi chłopstwem.

Realizacja tych zadań zależy w pierwszym rzędzie od sprawnego kierowania, kontrolowania i kontrolowania poszczególnych ogniw terenowych związków i pracy wszystkich działaczy tych ogniw. (J.)

uchwalili rezolucję, w której pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddział 6-ty w Kutnie zobowiązują się oszczędzić 3,5 miliona złotych oraz przedterminowo wykonać plan produkcji na rok 1949 do dnia 15 listopada br.

(J.)

Jak oszczędza Fabryka M 11 w Zychlinie

Załoga wykazuje właściwy stosunek do swego zakładu pracy

Narady oszczędnościowe w Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Zychlinie przyczyniają się do znalezienia liczyńskich źródeł obniżenia kosztów własnych produkcji.

Dotychczasowe doświadczenia przyczyniły się do ustalenia codziennego systemu pracy. Między innymi składa się o następująco: że do planowego systemu oszczędzania muszą się przyczynić wszyscy pracownicy fabryki — od niewykwalifikowanego robotnika przesyła a na konstruktorze skończywszy. Postawiono szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy, tak zbiorowe jak i indywidualne we wszystkich działach i biurach.

W stopniu większym niż dotychczas postanowiono ulepszyć akcję wynalazczości robotniczej i wzmocnić dyscyplinę pracy przez likwidację opuszczonych pracowników - godzin w ciągu roku i ograniczyć do minimum pracę w godzinach nadliczbowych. Poza tym postanowiono usprawnić obieg dokumentów fabrykacyjnych, polepszyć warunki pracy w przedsiębiorstwie — tak w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny jak i ogólnego porządku.

Poważne źródła oszczędności fabryki — to walka z wszelkimi postojami przez należyte konserwowanie maszyn i urządzeń oraz sprawne zaopatrywanie w materiały produkcyjne, a dalej — zastosowanie racjonalnej gospodarki materiałowej przez obniżkę rocznego zużycia materiałowego, i właściwe wygosparowanie odpadków.

Innym poważnym źródłem oszczędności fabryki to racjonalne wykorzystywanie

energii elektrycznej przez wyłączanie maszyn przy jałowych obrotach.

W miarę możliwości postanowiono do maksimum ograniczać obróbkę ręczną i zastępować ją obróbką maszynową. Postanowiono powiadzić stanowca walce z brakami w produkcji przez zaostrenie kontroli międzyoperacyjnej i całkowite likwidować kary techniczne.

Zorganizowanie punktów wagonowych wykonywanie na czas faktur itd.

Musimy specjalną uwagę

zwrócić na skrupulatne zbieranie otoczków i różnych odpadków z metali kolorowych i należyte ich składowanie.

Zobowiązują się wszystkie oddziały produkcyjne spawalnicze, szlaczarskie do zdawania i pobierania odpadków za kwitem magazynowym w celu należytego wyłowienia sum zaoszczędzonych.

Załoga pracowników Fabryki M-11 zobowiązała się przestrzegać powyższe wskazania i uzyskać w ten sposób w roku bieżącym ponad 21 milionów zł oszczędności. Narady oszczędnościowe w Fabryce M-11 wykazały nowy, socjalistyczny stosunek robotnika do dobra społecznego, do własności publicznej i do pracy. Robotnik polski walczy o realizację hasła: „Produkujemy więcej, taniej, oszczędniej i lepiej”. (J.)

CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 tamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobna
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

TEATR
PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
W LODZI
 ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM“
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
 Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
 Piotrkowska 243
 Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA
 ul. Daszyńskiego 34.
 Dziś. próba generalna. W sobotę 9 kwietnia premiera interesującej sztuki amerykańskiego autora Ogdena Stewarta „Gwiazda Stevena”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
 Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16-17 i 19.15 głośna sztuka J. Szaniawskiego „DWA TEATRY” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.
 Dnia 6 i 7 b. m. passe partout nieważne.

TEATR „OSA“
 Traugutta 1 tel. 272-70
 O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słowczyńskiego i Z. Wiehlera pt. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą

CYRK NR. 2
 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedzielę 3 przedstawienia.
 Wielkie widowisko atrakcji.



- ADRIA — „Paganini”
- BALTYK — „Rzym Miasto Otwarte”
- BAJKA — „Zuch Dziewczyna”
- GDYNIA — Program Aktualności Kraj, i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina”
- HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro”
- MUZA — „Kłeska Szpiega”
- POLONIA — „Czwarty peryskop”
- PRZEDWIOSNIE — „Dziubars”
- ROBOTNIK — „Dziewczę z północy”
- ROMA — „Casablanca”
- RECORD — dla młodz. „Zwycięcy Stepów”, dla dorosłych „Noc w Casablance”
- STYLOWY — 1szy seans dla młodzieży „Byskawica” dla dorosł. „Belita Tańczy”
- ŚWIT — „Aleksander Newski”
- TECZA — „Jęj Pierwszy Bal”
- TATRY — „Jasna Droga”
- WISLA — „Czwarty peryskop”
- WŁÓKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte”
- WOLNOŚĆ — „Jęj pierwszy Bal”
- ZACHETA — „Eksperyment D-ra Ehrlicha”

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj cała sportowa Łódź podziwiać będzie pływaków węgierskich



Dziś na basenie YMCA o godz. 19-tej zostanie rozegrany międzynarodowy mecz pływacki między reprezentacją milicji węgierskiej, a K. S. Związkowicz-Zryw.

Zawody w Łodzi, jak i innych miastach, gdzie mają startować Węgrzy, wywołały duże zainteresowanie. Ażkolwiek goście nie zaliczają się do grupy mistrzowskiej na Węgrzech i nie zobaczymy w ich szeregach takich asów jak Mitro, Hasznos, Banki i in. Tym niemniej nie znaczy to, że nasi zawodnicy nie będą mieli w „Madziarach”, poważnych przeciwników.

Z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem ekipy Węgrów dowiadujemy się, że wszyscy zawodnicy, którzy przyjechali do Polski, należą do drugiej klasy. Dla orientacji Czytelników podajemy, że minima drugiej klasy pływactwa węgierskiego są nieco wyższe od... klasy mistrzowskiej w Polsce. Np. na 100 m styl, dowolna klasa II na Węgrzech — minimum 1:5,0 minut, w Polsce klasa mistrzowska 1:06,0 min. itp.

Zawodnicy polscy, którzy przebywali na obozie treningowym na Węgrzech, mieli możliwość zetknąć się w wodzie z pływakami, którzy przyjechali do Polski. Milicjanci rozegrali mecz w piłkę wodną z reprezentacją naszego obozu, w skład którego wchodziło w większości, reprezentanci Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem milicjantów 9:1. Sądząc tylko po tym wyniku, trzeba przypuszczać, że i w konkurencjach indywidualnych, nawet Bonieckiemu czy Nikodemskiemu, trzeba będzie poważnie się napracować, by z biegu wypaść jak najkorzystniej.

W Warszawie przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja Stolicy, wzmocniona kilkoma zawodnikami z Krakowa.

Łodzianie, którzy tak dobrze spisali się na mistrzostwach Polski, powinni w zawodach dzisiejszych potwierdzić przed własną publicznością, swoją formę. Miejmy nadzieję, że przy dopingiu publiczności łódzkiej, padnie dzisiaj niejeden rekord Polski.

Przypominamy publiczności, że należy zajmować miejsce wcześniej, gdyż po prezenacji zawodników obu drużyn, zostaną zamknięte drzwi wejściowe.

Uwaga, motorzyści „GWARDII“
 Zarząd Sekcji Motorowej Z.S. „Gwardia” zawiadamia członków, że w piątek dnia 8 IV 1949 r. w siedzibie klubu Dom Kultury Milicjan ta o godzinie 18-iej odbędzie się zebranie, na które winni stawić się wszyscy członkowie, obowiązkowo z motorami.

Nasz Czyn 1 Majowy...

Zbliża się 1 Maja. Ze wszystkich niemal zakładów pracy napływają meldunki robotniczych i ich zobowiązaniach przedpierwszomajowych, które z każdym dniem stają się coraz bardziej spontaniczne. Nie ulega wątpliwości, że wśród załóg znajdują się również i nasi sportowcy, jednak w większości nie zadowalają się oni tylko udziałem w wypełnianiu zobowiązań wziętych na siebie wspólnie z towarzyszymi pracy, ale pragną jeszcze na swój sposób uczcić ten radośny dla całego świata pracy, dzień. Wczoraj złożyli nam pierwsi meldunek, pracownicy M. Z. K. — stacji Helenówek, że w dniu 5 b. m. wzięli na siebie zobowiązanie, do dnia 1 maja wykończyć swe boisko sportowe w Helenówku.

Boisko w Helenówku, na które już od dłuższego czasu czeka sport łódzki, posiadać będzie boisko piłkarskie, tor żużlowy, bieżnię lekkoatletyczną i jeżeli znajdzie się jeszcze miejsce, kort tenisowy.

Piękny przykład pracowników M. Z. K. — stacji Helenówek, powinien znaleźć odzwierciedlenie wśród wszystkich naszych sportowców i pobudzić ich do prawdziwego współzawodnictwa na tym odcinku.

Sportowcy, na Was czekamy!

55 najlepszych pięściarzy łódzkich

staje dzisiaj do trzydniowych bojów o indywidualne mistrzostwo okręgu

W sobotę będziemy mieli mistrzów Okręgu. Zgłoszonych zostało ogółem 55 bokserów.

A oto ich nazwiska:
 z ŁKS Włókniarza: Jaskółka, Kamiński, Kubasiewicz, Kawczyński, Marcinkowski, Martynelis, Mazur, Matecki, Olejnik, Różycki, Trzesowski, Gieroński i Popielaty.
 z Widzewa: Zachara, Wlazło, Pogorzelski, Thomas, Bednarczyk, Nowicki.
 z DKS Aleksandrów: Zwierz chowski, Pawlak, Mikolajczyk i Adamczyk.

z „Bawelny”: Kowalski, Irzgang, Przepiałkowski, Rątyński, Stefanik, Urzędowicz.
 z „Concordii” — Piotrków: Borowski, Maciejczyk, Pietrusiewicz, Adamus, Tomicki, Masiarek.
 ze Związkowca — Zryw: Stasiak, Czarnecki, Polus, Rogalski, Krawczyk, Kijewski, Wojnowski, Niewadził, Nowak, Waprzko i Rozpara.
 z Metalowca: Bednarek, Kołodziej, Okrasz, Płaszczak i Kowalski Bolesław.
 z Naprzodu (Ruda Pabianicka): Wolniak, Palusiak, Howański i Dębski.

Apelujemy do publiczności, aby zachowywała się po sportowemu, dopingując swych faworytów w granicach dozwolonych.

Sądymy, że i komplet sędziowski stanie tym razem na wysokości zadania. A zatem wszyscy zwolennicy boksu spotykają się dzisiaj w hali Winy!

Rozkład treningów piłkarzy ŁKS Włókniarz

Zawiadamy wszystkich zawodników Sekcji Piłki Ręcznej byłych klubów DKS, ŁKS i Włókn., Zw. KS „Włókniarz”, że rozkład treningów na miesiąc kwiecień b. r. w sali Polskiej YMCA w Łodzi jest następujący:

Poniedziałek — godz. 20,30 do 22 — kobiety.
 Wtorek — godz. 20,30 do 22 — mężczyźni, seniorzy.
 Środa — godz. 17,30 do 19 — mężczyźni, juniorzy.
 Obecność zawodników — obowiązkowa.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej komunikuje...

Upoważniony przez Komitet Organizacyjny na zebraniu w dniu 1 kwietnia r. do powołania Komitetu Współdziałania dla Spraw Kulturalno - Oświatowych wśród łódzkich sportowców zwołuje dnia 7 kwietnia br. o godzinie 14 w Woj. Urzędzie KP przy ulicy Curie-Skłodowskiej 28 konferencję wytypowanych przedstawicieli następujących organizacji ŁOZPN, WUKF, ZMP, ŁOZR, OKZZ, KOSL i Koła Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w celu:

- 1) unostytuowania się Komitetu,
- 2) nakreślenia rocznego planu pracy kulturalno - oświatowej,
- 3) omówienia szczegółów odczytu dla łódzkich sportowców w dniu 12 kwietnia r. na temat Kongresu Pokoju.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga Motocykliści „Ognia”!

Wszyscy motocykliści z byłych klubów ZKS Tramwajarzy i SM Energetyka proszeni są o przybycie w czwartek, dn. 7. IV. 49 r., o godz. 19.30 — lokal 11-go Listopada 30.

Stawiennictwo obowiązkowe z racji podziału mandatów i rozpoczęcia sezonu motocyklowego.

Przed wyścigiem P-W

KOLARZE NASI

otrzymali już nowe rowery „Bałtyk”

W Ustroniu odbyło się uroczyste wręczenie przez przodków wników pracy i radę zakładową Państwowej Fabryki Rowerów w Wirku, nowych rowerów wyścigowych polskiej produkcji, uczestnikom obozu kondycyjnego, przed II międzynarodowym wyścigiem P-W — Warszawa.

W uroczystym akcie wręczenia nowych rowerów wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i partii oraz goście z Warszawy i Katowic.

Nowe rowery otrzymali: Na pierała, Kapiak, Nowoczek, Czyż, Bukowski, Wyglenda, Pietraszewski, Wójcik, Siemiński, Słyga, Wrzesiński i Rzeźnicki.

Według zgodnej opinii fachowców, nowe rowery polskie „Bałtyk” nie ustępują najlepszym wzorom zagranicznym. Jak wiadomo, rowery

fabryki w Wirku zdały doskoła egzamin, przyczynając się w ubiegłym roku do zwycięstwa kolarzy polskich w I międzynarodowym wyścigu P-W. W obecnym typie rowerów zastosowano wiele nowych pomysłów i udoskonalenia techniczne, które są dziełem polskiego robotnika i konstruktora. Jednym z konstruktorów, który doskonale rozwiązał konstrukcję ram i widełek, jest 25-letni Józef Jęlito z Chorzowa. Pozostałe części składowe są dziełem przedowników pracy Mijacza, Wieczorka i Morawca.

Od Redakcji..

Za nadesłane pozdrowienia z mistrzostw pływackich w Warszawie — pływakom Związkowca-Zryw — serdecznie dziękujemy.

Co usłyszymy przez radio

- 12.45 Audycja dla wst. 13.00 (Ł) 17.45 Drużdzi dziennik popołudn.
- 18.00 „Dla każdego coś miłego”
- 19.00 Felieton literacki. 19.15 Franciszek SCHUBERT. 19.40 „Wszelchnia Radiowa”. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.45 Muzyka z płyt.
- 21.15 Audycja słowno-muzyczna. 22.00 III-cia część referatu prof. dr. J. Dembowskiego. 22.30 Muzyka lekka. 22.45 (Ł) Koncert tydzień.
- 22.58 (Ł) Omów. progr. konc. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości
- 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.
- 13.10 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obładowa. 14.50 (Ł) Z łódzkiej prasy. 15.00 (Ł) Utwory Antoniego Dwozaka. 15.20 (Ł) Felieton A. Ważyka pt. „Zięć pana Poirier” w Teatrze „Melodram” w Łodzi. 15.30 „Śpiewamy piosenki”.
- 15.50 Muzyka popul. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN. 16.15 „Archiwum ludzi odzyskanych”. 16.35 „Powstanie życia”. 16.45 Audycja poświęcona twórczości Mauricego RAVELA. 17.30 Poradnik językowy

Teodor Dreiser Tragedia Amerykańska

Tylko dlatego, że nie miał innej drogi do wyboru, pozwolił jej przyjechać do Utica, gdzie mieli się spotkać. Było to szóstego lipca, ściśle na dwa dni przed jej śmiercią. Nie wolno jej było przyjechać wcześniej. Nie! Od piątego czerwca do szóstego lipca pozwolił jej się martwić na tej samotnej farmie, gdzie sąsiadki schodziły się pomagać jej przy szyciu sukien, których jednak ona nigdy nie nazwała swą ślubną wyprawą. Żyła tam wszakże bezustannie podziwianiem, że narzeczony ją opuścił. Codziennie, czasem parę razy na dzień, pisywała do niego, wyrażając mu swe obawy i błagając o zapewnienie listowne czy ustne, że przyjedzie i zabierze ją ze sobą!

Czy spełnił jej prośby? Listownie nigdy! Nigdy! Tak, panowie, nie napisał ani jednego listu. Parę razy zatelefonował tylko, bo tego nie można wysłuchiwać... Rozmowy te były zawsze tak krótkie i mało treściwe, że biedna istota skarżyła się ciągle na brak z jego strony zainteresowania jej stanem i zdrowiem. Tak już była tym wszystkim wyczerpana, że pod koniec piątego tygodnia napisała:

Tu Mason wziął jeden z listów i czytał:

„Muszę cię zawiadomić, że jeżeli do piątku nie będę miała od ciebie listu, wracam do Lycurgus i wszyscy dowiedzą się, jak mnie traktujesz”.

— Oto są słowa, moi panowie, które to biedne dziewczę zmuszone było napisać. Oczywiście, Clyde Griffiths

wcale nie życzył sobie, żeby ktoś się dowiedział, jak on traktuje swą kochankę. Naturalnie! Wtedy to w jego przebiegłej głowie zaczął się rysować plan, w jaki sposób można będzie uniknąć gróźb i zamknąć usta Robercie na zawsze.

Tu Mason przedstawił wykonaną specjalnie w tym celu mapę Adirondacku, na której czerwonym atramentem zaznaczone były ruchy Clyda przed i po jej śmierci aż do chwili jego aresztowania na Bear Lake. Thumaczył sędziom, jaki to plan Clyde wypracował, jak zataił swe nazwisko, zmieniając je dwukrotnie, powiedział o dwóch kapeluszach, przypomniał, że w pociągu, idącym z Fonda do Utica i dalej do Grass Lake, Clyde nie jechał w jednym wagonie z Roberta.

— Pamiętajcie panowie, — mówił — że chociaż powiedział Robercie, że jest to ich przedślubna wycieczka, jednak nie życzył sobie, żeby ktośkolwiek wiedział o tym, że jedzie razem ze swą przyszłą żoną, nawet wtedy, gdy już przyjechali do Big Bittern. Po cóż ta tajemnica? Po to, że wcale nie miał zamiaru z nią się żenić, jeno szukał sposobności, by móc zgasić życie tego dziewczęcia, które go już znudziło i zaczęło męczyc. Nie przeszkadzało mu to jednak na dwa dni przedtem pięścić ją i powtarzać obietnice, których nie miał zamiaru dotrzymać. Złożył panom na dowód tego — dwa meldunki: w hotelu i w gospodzie, gdzie się oboje zatrzymali, zajmując wspólnie jeden pokój. Liczył na pewno, że cały swój plan urzeczywistni w dwadzieścia cztery godziny, zawiadł się wszakże na Grass Lake. Nie było tam wcale pusto. Było pełno osób, a między nimi i jakaś religijna kolonia. Postanowił więc opuścić to miejsce i udać się do Big Bittern, gdzie zazwyczaj bywa pusto. Czyście widzieli panowie sytuację bardziej osobliwą, w której mło-

dzieniec ciągnęła narzeczoną z miejsca na miejsce, aby znaleźć dostatecznie opustoszałe miejsce, gdzie mógłby bezpiecznie dla siebie utopić dziewczęcinę? I to istotnie, która za cztery miesiące miała zostać matką!

Przyjechawszy tam zaraz ją wsadził do łódki, a w gospodzie podpisał się znów fałszywym nazwiskiem jako Clifford Golden z żoną. Biedne stworzenie było pewne, że jest to ich krótka, miła wycieczka przed ślubem, jako że jej opowiadał, iż ślubem przypieczętuje i uświęci ich związek. Przyjeżdżając i uświelił Tak! zamykając się nad nią woda była ta pieczęcią, a uświęcenie odbyło się nie przy ślubnym ołtarzu! Szła za nim pełna ufności ku swobodzie, ku małżeństwu, ku moralnie i materialnie lepszej przyszłości, a została pogrzebana w czarnej toni jeziora...

— Panowie! zamierzenia Opatrności, która obmyśla nam rodzaj zgonu, są niezbadane... Tak... człowiek strzela, a Bóg kule nosi! Oskarżony jeszcze ma nadzieję, jeszcze nie jest pewny, skąd mogą mieć te wszystkie dowody, skąd może wiedzieć, że to miała być przedślubna wycieczka, że potem miał nastąpić ślub... Bo skądże? mogły znać ktoś wszystkie szczegóły wypadku? Siedzi oto przed nami oskarżony, pewnie, że obrona wyciągnie go z tej opresji — istotnie Clyde siedział wyprostowany, śmiałym okiem mierząc prokuratora, lecz wocy sztywniał mu na głowie, a rece, ukryte pod stołem, drżały z lekka — i nic nie wie, że Roberta Alden napisała list do matki w gospodzie w Grass Lake. Nie miała czasu go wysłać, pozostał więc w kieszeni piaszcza, który został w gospodzie w Big Bittern, gdyż myślało biedactwo, że tam jeszcze powróci. List ten leży teraz przed wami, panowie.

D-032553